



..... Cena 7 zł.

Publikujemy peany tekst Raportu Wojskowej Prokuratury Garnizonowej dotyczącego przebiegu wydarzeń, które miały miejsce w Lubinie w dniu 31 sierpnia 1982 r. Ten dokument przostawiamy bez komentarza.

Redakcja

INFORMACJA

w sprawie zajęć licznych jakie miały miejsce 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie.

W dniu 31 sierpnia 1982 r. Wojskowa Prokuratura Garnizonowa we Wrocławiu z udziałem Prokuratury Śląskiego Okręgu Wojskowego wszczęła śledztwo w sprawie zajęć licznych jakie miały miejsce w dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie w czasie, których poniesio śmierć 3 osoby a 41 osób cywilnych oraz 5 funkcjonariuszy MO doznało obrażeń ciała. W toku dotychczasowego śledztwa przesłuchano 54 funkcjonariuszy MO oraz 50 osób cywilnych. Nadto dokonano oględzin miejsca zdarzenia oraz szeregu innych czynności śledczych.

Na podstawie dotychczas zebranego materiału stwierdza się co następuje:

W dniu 31 sierpnia 1982 r. w województwie legnickim podziemne struktury NSZZ "Solidarność" rozpowszechniły ulotkę pod nazwą "Solidarność Zagłębia Miedziowego" nawołującą do zorganizowania wiecu w celu uczczenia rocznicy podpisania porozumienia w Gdańsku i Szczecinie oraz zaprotestowania na tym wiecu przeciw utrzymywaniu stanu wojennego. Ulotki te nawoływały społeczeństwo, między innymi miasta Lubina, do zgromadzenia się w dniu 31 sierpnia 1982 r. o godz. 15,30 na Placu Wolności. Komenda Miejska MO w Lubinie na podstawie wcześniej zebranych informacji opracowała plan zabezpieczenia ładu i porządku publicznego na dzień 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie /K.74-76/. Podnieść przy tym należy, iż z zeznań Komendanta, ~~wizyt~~ Miejskiego w Lubinie, mjr. Górala Franciszka wynika, że w manifestacji tej wziąć miało nieliczną ilość osób /k.314-312/. Dlatego też zaplanowano wprowadzenie tylko wewnętrznych sił porządkowych w ilości około 100 funkcjonariuszy, w tym: jeden pluton ZOMO, 33 funkcjonariuszy MO uzbrojonych w pistolety P-64 oraz P-63, 2 kbk AK oraz wyrażnie RWGŁ, /ten ostatni symbol niepewny/ - pozostali funkcjonariusze to POMO - 33 osoby i ORMCO - 34 osoby, którzy nie posiadali na wyposażeniu broni palnej. Dowódcami poszczególnych pododdziałów zostali zastępcy Komendanta KMMO, por. Maj, por. Klęski i por. Szymański.

W dniu 30 i 31 sierpnia 1982 r. przeprowadzono szczegółowy instruktaż dotyczący zabezpieczenia ładu i porządku na terenie miasta, w trakcie którego zakazano używania broni palnej. Około godziny 14,00 dnia 31 sierpnia wymienione wcześniej siły porządkowe skierowano na Plac Wolności. W tym czasie, zaczęły się tam gromadzić grupki ludzi. W tej sytuacji por. Klęski poprzez urządzenia nagłaśniające z radiowozu MO zaczął wzywać zgromadzonych do rozjeżdżenia się, ostrzegając jednocześnie, że w przeciwnym razie zostaną użyte siły porządkowe. Apel ten wywołał agresywną reakcję zgromadzonych i wówczas zaczęło się gromadzić coraz więcej osób, których liczba wg. zeznań funkcjonariuszy MO wahała się w granicach od 1 do 2 tysięcy. W międzyczasie na Plac Wolności wjechała karetka pogotowia "R". Załoga tego samochodu wraz ze zgromadzonymi osobami zaczęła układać na jezdni krzyż z kwiatów. Kwiaty posiadały czarne tasiemki z napisem "Solidarność". Jednocześnie tłum zaczął śpiewać hymn państwowy, nagłaśniony przez urządzenia karetki pogotowia. Zebrani zaczęli skandować "Niech żyje "Solidarność", "Precz z komuną", "Uwolnić Wałęsę", "Jaruzelski zdrajca i morderca narodu". Zachowanie się tłumika miało charakter wyraźnej demonstracyjny i zakłócało

porządek publiczny. Na ponowne wezwanie rozajejszcia się, tłum zaczął wyzywać siły porządkowe używając słów wulgarnych oraz słów "gestapo". Na czele zebranego tłumu stał między innymi Stanisław Śnieg, były przewodniczący MKZ "Solidarność" w Lubinie, który do chwili obecnej ukrywa się.

Z zeznań wielu świadków wynika, że z dachu pobliskiego budynku rzucono w kierunku samochodów MO butelki z benzyną oraz fiolki z kwasem siarkowym. Nadto rzucono w kierunku sił porządkowych kamienie i cegły. Maj poleciał plutonowi ZOMO użyć ręcznych środków zawiązanych. Po ich użyciu tłum stał się jeszcze bardziej agresywny i zaczął ze wszystkich stron okrażać funkcjonariuszy MO.

Ustalono, że w tym czasie wspomiane siły porządkowe nie używały broni. Ponieważ sytuacja stawała się groźna dla sił porządkowych por. Maj poprzez środki łączności polecił dyżurnemu miejscowej Komendy MO by udzielił mu pomocy. W związku z powyższym skierowano w rejon Placu Wolności I pluton ZOMO z Legnicy, który przybył trzema radiowozami "Nysa" z Polkowic. Dowódcą plutonu był chor. Jarecki. Pluton ten posiada na uzbrojeniu pistolety P-64 oraz kbk AK z amunicją ślepą i bojową. W tym czasie uczestnicy tłumy w dalszym ciągu atakowali funkcjonariuszy MO. W kierunku radiowozów milicyjnych rzucono kamienie, butelki z benzyną i odrzucono środki zawiązane. Od palącej się benzyny zapaliła się opona w samochodzie ciężarowym i jednym radiowozie MO. Ponieważ tłum w dalszym ciągu napierał, a funkcjonariuszom MO kończyły się środki chemiczne, użyto broni strzelając początkowo z amunicji ślepej, a później bojowej.

Z ustaleń śledztwa wynika, że strzały były oddawane przez funkcjonariuszy I plutonu ZOMO z pistoletów kbk AK, gdyż po zakończeniu akcji stwierdzono u nich brak ok. 600 sztuk amunicji bojowej kal. 7,62. Nadto zostało potwierdzone zeznaniami świadków, jak też znalezieniem wielu kusek w rejonie działania I plutonu ZOMO. Stwierdzono w wyniku oględzin miejsca zdarzenia, że strzały oddawane były na różnych wysokościach. Świadczą o tym ślady postrzelin na murach zabudowań, a także na jezdni. Naliczono ponad 100 śladów oddanych strzałów w różnych rejonach miasta.

Z zeznań naczynych świadków oraz oględzin przestrzelin wynika, że użyto broni strzelając między innymi do ludzi - na wprost.

Około godz. 17 tego dnia, w rejon zająć ulicznych, przyjechał II pluton ZOMO wraz z grupą specjalną z KWMO z Legnicy. Z relacji tychże funkcjonariuszy wynika, że nie używali broni. W tym czasie akcja interwencyjna sił porządkowych rozgrywała się w różnych rejonach miasta, ponieważ tłum rozpręszył się na mniejsze grupy, które nadal atakowały funkcjonariuszy MO. Około godz. 19,00 jeden z radiowozów MO marki "Nysa" utknął pomiędzy barykadami zbudowanymi z kamienia budowlanego przy ul. Kopernika i wówczas znaczna ilość osób zaczęła z bardzo bliskiej odległości rzucać kamieniami w tenże radiowóz. Był to radiowóz Komendy Miejskiej w Lubinie. Zarządca radiowozu znajdując się w bezpośrednim niebezpieczeństwie utraty życia lub zdrowia, użył broni służbowej P-63 strzelając ostrzegawczo w górę.

Akcja sił porządkowych zakończyła się w późnych godzinach wieczornych. W wyniku akcji sił porządkowych 2 osoby poniosły śmierć na skutek ran postrzałowych, natomiast trzecia osoba /Michał Adamowicz/, zmarła w dniu 5 września 1982 r. o godz. 17,30 w Szpitalu Miejskim w Lubinie w następstwie postrzału w tył głowy.

Rannych w następstwie postrzałów zostało 8 osób cywilnych. Ponadto trzy osoby doznały obrażeń ciała w innych okolicznościach akcji. Również 4 funkcjonariuszy ZOMO i 1 funkcjonariusz ORMO zostało rannych. Nadto uszkodzeniu uległy 4 samochody MO uczestniczące w akcji. W następstwie zająć ulicznych śmierć ponieśli:

1. Andrzej Trajkowski - r. 1950, zam. Lubin, ul. Żurawia 31/24, żonaty, 3 dzieci, zatrudniony we Wrocławskim Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych Oddział Lubin na stanowisku brygadzysty, członek NSZZ "Solidarność"
2. Mięczyński Późniak - r. 1957, zam. Lubin, ul. Budziszyńska 25/23, kawaler, zatrudniony w Elektromontażu Wrocław Oddział Lubin jako elektryk-monter, członek NSZZ "Solidarność",
3. Michał Adamowicz - r. 1954, zam. Lubin, ul. Orła 53/27, żonaty, 2 dzieci, zatrudniony w Zakładach Górniczych Lubin jako górnik-operator, członek NSZZ "Solidarność"

- ranni w wyniku postrzelenia zostali:

1. Ryszard Stefanowicz - r. 1947, zatrudniony we Wrocławskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego jako ślusarz, żonaty, 2 dzieci, członek NSZZ "Solidarność", rana postrzałowa głowy;
 2. Henryk Hazarewicz - r. 1958, zatrudniony Lubieńskie Przedsiębiorstwo Budowlane jako malarz, żonaty, 2 dzieci, nieorganizowany, rana postrzałowa lewego przedramienia;
 3. Ireneusz Jac - r. 1953, zatrudniony w Zakładzie Remontowo-Budowlanym jako stolarz w Lubinie, kawaler, członek NSZZ "Solidarność", rana postrzałowa prawej nogi;
 4. Szymon Stecniak - ur. 1947, zatrudniony w Lubieńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym jako zbrojacz, żonaty, 2 dzieci, członek NSZZ "Solidarność", rana postrzałowa lewego ucha;
 5. Andrzej Dudziak - r. 1959, zatrudniony w Zakładach Górniczych "Rudna" jako górnik operator, kawaler, członek NSZZ "Solidarność", rana postrzałowa podudzia;
 6. Adam Werka - r. 1937, zatrudniony w Przedsiębiorstwie Budowlano-Montażowym Hutnictwa w Lubinie, pracownik fizyczny, żonaty, 3 dzieci, członek NSZZ "Solidarność", rana postrzałowa prawego podudzia;
 7. Kazimierz Rusin - r. 1952, zatrudniony w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Legnicy jako mechanik, kawaler, członek NSZZ "Solidarność", rana postrzałowa lewego biodra;
 8. Brygida Wieczorek - r. 1964, zatrudniona w Dolnośląskich Zakładach Białokórnicznych "Renifer", rana postrzałowa uda lewego,
- zostali ranni w innych okolicznościach /doznali obrażeń ciała poniżej 7 d./
1. Mirosław Kwiatkowski - r. 1964, zatrudniony w Przedsiębiorstwie Budowlano-Montażowym Hutnictwa w Lubinie, jako murarz, kawaler, członek NSZZ "Solidarność"
 2. Henryk Tereszkiwicz - r. 1924, emeryt, żonaty, 2 dzieci, członek NSZZ "Solidarność".

Jednocześnie melduję, że w toku śledztwa stwierdzono, iż nie był wydany rozkaz użycia broni oraz nie zdołano personalnie ustalić który z interweniujących funkcjonariuszy ZOMO oddał strzały z amunicji bojowej pistoletu kbk AK. Żaden z funkcjonariuszy ZOMO nie przyznał się w czasie przesłuchań by oddawał strzały z amunicji bojowej. Dotychczas nie zdołano ustalić z jakiego rodzaju broni zostali postrzeleni zabici i ranni, za wyjątkiem Andrzeja Trajkowskiego w zakamkach którego znaleziono pocisk kbk AK /postrzał w głowę/.

Na podstawie wielu naczynych świadków zdarzenia bezspornie wynika, że strzały zostały oddane do stojących pojedynczo osób lub małych grupek ludzi. I tak:

- świadek Brygida Wieczorek /k. 77-78/ zeznała, że w krytycznym dniu około godz. 10:00 stojąc na ul. Niepodległości w pobliżu kiosku "Ruchu" zobaczyła jadące w jej kierunku radiowóz MO /Nysy/. Z drugiego wozu funkcjonariusz MO "otyży" w odległości od miejsca jej stania oddał do niej bezpośrednie strzały, na skutek czego doznała postrzelenia uda lewego. Z tego też miejsca została zabrana przez karetkę pogotowia, co zostało potwierdzone.

- świadek Helena Marcinkowska /k. 49-52/ zeznała, że w rejonie pijalni piwa "Gwarek" zatrzymała się samochodem marki "Żuk". W tym czasie w pobliżu jej wozu stało dwóch mężczyzn. Na skrzyżowaniu ulic Odrodzenia i Kopernika zauważyła strzelających funkcjonariuszy MO. Na skutek strzałów wspomniani mężczyźni zostali postrzeleni. Przy pomocy innych osób odwiezła tych rannych do szpitala. Ustalono, że byli to Trajkowski i Późniak, którzy ponieśli śmierć. Świadek ten kategorycznie podniosła, że w tym rejonie nie było żadnych grup ludzi i że nie istniała żadna konieczność używania broni.

- pokrzywdzony Ryszard Stefanowicz /k. 318-320/ zeznał, że sam szedł ul. Zawadzkiego w kierunku Placu Wolności i zauważył, że w tym czasie zaczął na niego jechać radiowóz milicyjny "Nysa". Począł uciekać i wtedy radiowóz celowo pojechał za nim, potracił go samochodem, a gdy upadł został postrzelany, po czym stracił przytomność. Doznał rany postrzałowej lewego przedramienia. Zeznania tego świadka zostały potwierdzone zeznaniami innych świadków. Podkreślić należy, że w tym rejonie został postrzelony w tył głowy Michał Adamowicz, który poniósł śmierć. Świadców przesłuchani na powyższą okoliczność także zeznali, że był sam w tym rejonie i uciekał na skutek

oddawanych strzałów.

-pokrzywdzony Kazimierz Rusin/k.89-??/ zeznał, co zostało także potwierdzone zeznaniami innych świadków, że sam z żoną szedł po pracy ul. Ścinawską w rejonie bazy WPH odległej od centrum zajęć około 700 m.. Wówczas około godz.17,00 został postrzelony w lewą nogę na wysokości biodra. Stwierdzono, że w tym rejonie nie było żadnych osób.

- pokrzywdzony Andrzej Dúdziak /k.80-83/ zeznał, że w pobliżu pl. Wolności siedział sam na murku i w nieznanym mu okolicznościach został postrzelony w nogę.

- świadkowie Kozłowski i Żelazko /k.203-204,249-250/ zeznali, że około godziny 17,00 przebywali w mieszkaniu Żelazki przy ul. Mięszka I w centrum się porządkowych tu działających. Stali w kuchni przy zamkniętym oknie, zasłoniętym jeszcze firanką. Jeden z funkcjonariuszy, który przechodził ulicą, po zauważeniu wspomnianych, strzelił do tego okna. Zostało to potwierdzone oględzinami, w toku których zabezpieczono rdzeń pocisku kal.7,62,

- świadek Edward Kimel /k.205-208/ zeznał, że widział z okna mieszkania przy ul. Piastowskiej 15, jak któryś z funkcjonariuszy MO oddał serię strzałów jak później ustalono do Michała Adamowicza, który uciekał w kierunku mostku na Łące. Nadto zeznał, że kiedy znajdował się w piwnicy swojego mieszkania, gdzie poszedł po węgiel, funkcjonariusz MO oddał przez okienko piwniczne z bliskiej odległości serię strzałów, co znalazło potwierdzenie podczas oględzin/k.214/.

Niezależnie od powyższego został ostrzelany bojową amunicją budynek przy ul. Piastowskiej 15 na różnych wysokościach. Jeden pocisk poprzez okno uderzył w ścianę parapetu, stwarzając zagrożenie dla życia domowników.

Analiza zebranego materiału dowodowego pozwala na przyjęcie, że:

- użycie broni i strzelanie amunicją bojową było niezasadne. Nie zebrano bowiem żadnych dowodów aby funkcjonariusze MO podczas działań interwencyjnych znajdowali się w stanie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia. Broni użyto wbrew art.8 dekrету o organizacji i zakresie działania Milicji Obywatelskiej z dnia 21.12.1955 r./k.315-316/.

- w ogóle nie zostały skoordynowane działania miejscowych sił porządkowych z pododdziałami ZOMO, albowiem te ostatnie pododdziały działały samodzielnie na własą rękę; brak było łączności radiowej gdyż radiostacje pracowały na różnych częstotliwościach,

- miejscowe siły porządkowe nie zostały wyposażone w dostateczną ilość środków chemicznych,

- pododdziały ZOMO sformowane zostały od 27 sierpnia 1982 r. i składały się z funkcjonariuszy różnych jednostek MO, nie były dostatecznie przeszkolone i przygotowane do tego rodzaju działań,

- pododdziały ZOMO wyposażono w amunicję ślepą i bojową, którą przechowywano w jednej ładownicy, co w toku akcji mogło doprowadzić do pomyłki przy załadunku broni amunicją.

W świetle zebranego materiału dowodowego zachodzi pilna potrzeba dokonania dalszych następujących czynności:

- badań kryminalistycznych broni pododdziałów MO biorących udział w akcji porządkowej gdyż zabezpieczono łuski kal.7,62 i 9 od bojowej amunicji, w celu ustalenia z jakiej broni zostały oddane strzały,

- badań kryminalistycznych pocisku 7,62 mm. wyjętego podczas sekcji zwłok z głowy Trajkowskięp, celem ustalenia z czyjej broni został on postrzelony,

- zażądanie z KWMO w Legnicy filmu nakręconego przez funkcjonariuszy MO: podczas początkowej fazy zajęć w dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie celem uznania go za materiał dowodowy,

- po zebraniu całości materiału dowodowego proponuje się przedstawienie osobom ~~xxx~~ funkcyjnym zarzutów z art. 246 § 1 k.k.

- z uwagi na występujące trudności w zebraniu pełnego materiału dowodowego należałoby w miejscowej prasie opublikować komunikat wzywający świadków opisanych zajęć ulicznych do zgłoszenia się w Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej we Wrocławiu lub Prokuraturze Rejonowej w Lubinie. Byłoby to nieodzowne dla wyjaśnienia prawdy obiektywnej dot. przebiegu zdarzeń.

por. Milan Sonk
/podpis nieczytelny /

mjr Krzysztof Henner
/podpis nieczytelny/

płk.Z. Szawłowski
/podpis nieczytelny/